

# Żaryn, Jan

---

## Stolica Apostolska wobec "zimnej wojny" (w pierwszych latach po II wojnie światowej)

---

Dzieje Najnowsze 29/2, 45-51

---

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Jan Żaryn*

## **Stolica Apostolska wobec „zimnej wojny” (w pierwszych latach po II wojnie światowej)**

Jesienią 1943 r. mons. Domenico Tardini, obok Giovanni B. Montiniego — późniejszego papieża Pawła VI — najbliższy współpracownik papieża Piusa XII w Sekretariacie Stanu, stwierdził, iż rodzące się porozumienie Wielkiej Trójki w sprawie przyszłości Europy budowane jest na fałszywym założeniu: „O systemie rządów w poszczególnych państwach powinny decydować ich narody, a nie ustalenia między zwierzchnikami zwyciężających w wojnie mocarstw światowych” — powtarzano od tej pory stale w Watykanie<sup>1</sup>. Papiestwo obawiało się rosnącej potęgi ZSRR, kraju, z którym Watykan był zmuszony zerwać wszelkie nici kontaktu wraz z upadkiem w połowie lat dwudziestych misji „ostatniej nadziei” jezuita Michała d'Herbigny'ego<sup>2</sup>. Co więcej, papiestwo obawiało się szerzenia się „bezbożnej” ideologii bolszewickiej, przenikającej — jak wskazywała historia — społeczeństwa dotknięte klęską wojny i upadkiem zasad moralnych. Sam Pius XII zapamiętał zapewne swoje spotkanie z „rewolucją komunistyczną” w Bawarii na przełomie 1918 i 1919 r. Szykanowany, musiał opuścić Monachium i szukać schronienia w Szwajcarii<sup>3</sup>.

Zbliżająca się do serca Europy Armia Czerwona napawała więc Stolicę Apostolską niepokojem. Potwierdzeniem słuszności tych niepokojów stała się — zdaniem Watykanu — wiadomość o skutkach konferencji jałtańskiej<sup>4</sup>. „Ogłoszenie komunikatu konferencji wywo-

1 Cyt. za: B. Cywiński, *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowowschodniej*, t. 2: „... I was prześladowac będą”, Warszawa 1994, s. 30.

2 O sytuacji katolicyzmu i katolików w ZSRR przed 1939 r. zob. H. J. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu. Papiestwo wobec komunizmu (1917-1991)*, Warszawa 1993, s. 13-160; por. bogata literatura pamiętnikarska, a także: T. Madała, *Polscy księża katolicycy w więzieniach i lagrach sowieckich od 1918 r.*, Lublin 1993 [zbiór materiałów biograficznych do słownika].

3 Od 3 IV 1917 r. E. Paccelli (późniejszy Pius XII) został mianowany nuncjuszem w Bawarii i poza krótkim okresem „szwajcarskim”, przebywał na tym stanowisku do 1925 r. Zob. np. Z. Zieliński, *Epoka rewolucji i totalitaryzmów. Studia i szkice*, Lublin 1993, s. 90.

4 Więcej na temat stosunku Stolicy Apostolskiej do konferencji krymskiej, w tym głównie do kwestii polskiej zob. J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec konferencji jałtańskiej a prawa polskie do suwerenności*, w: *Jałta. Szkice i polemiki*, pod red. M. M. Drozdowskiego, Warszawa 1996, s. 185-198.

łało w Watykanie duże wrażenie" — notował ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej, Kazimierz Papee<sup>5</sup>. Stolica Apostolska przypominała — za pośrednictwem katolickiej prasy — że to ZSRR był współodpowiedzialny za wybuch II wojny światowej, a teraz Anglia i USA zgodziły się na „zagarnięcie krajów centralno-europejskich i zamienienie ich w państwa «wasalne»: «Czyżby Rosji chodziło o ich oderwanie od Rzymu? Byłoby to zadanie bardzo trudne i w żadnym razie niepokojowe» — podkreślał bliski Watykanowi „Il Quotidiano”<sup>6</sup>. Z punktu widzenia papieża rozwój sytuacji politycznej, a konkretnie dominacja ZSRR w części Środkowowschodniej Europy, szedł w kierunku wywołania „wojny religijnej”. Dla mieszkańców tej części Europy, w której wpływy sowieckie były dominujące, wojna się więc nie skończyła. Tym samym nie skończyła się i dla papieża, głowy Kościoła Powszechnego: „Dla Piusa XII «zimna wojna» zaczęła się wkrótce po zakończeniu działań wojennych” — pisał Oskar Halecki, stwierdzając w ten sposób, że Watykan nigdy nie dał się zwieść rzekomo pokojowej polityce Stalina<sup>7</sup>.

W okresie poprzedzającym konferencję jałtańską, a następnie zerwania rozmów wewnątrz Wielkiej Trójki z powodu aresztowania przez NKWD 16 przywódców Polski Podziemnej kasandryczna wizja świata otrzymywała kolejne argumenty. W krajach bałtyckich, szczególnie na Łotwie i na Litwie, Sowieci rozpoczęli masowe aresztowania, które nie ominęły duchowieństwa<sup>8</sup>. Znaczna jego część zdecydowała się na emigrację. Na Łotwie w 1944 r. zamordowano 4 księży katolickich<sup>9</sup>. Na obszarach Białorusi i Ukrainy zlikwidowano wszelką autonomię Kościoła katolickiego, odbierając mu podstawy materialnej egzystencji. Jednocześnie rozpoczęły się aresztowania księży unickich, deportacje na Wschód, zakończone przymusowym wcieleniem Kościoła greckokatolickiego, w marcu 1945 r., do Cerkwi Prawosławnej.

Wiosną 1945 r. papieżstwo po raz pierwszy po wojnie musiało szukać wyjścia z tragicznej alternatywy: ratowanie katolicyzmu w Europie stawało się zależne od wybuchu kolejnej wojny. Wkrótce jednak, rzeczywistość powojenna zaczęła się zmieniać. Dawało to nadzieję, z której nie mógł nie skorzystać i Watykan, na zatrzymanie się skali represji antykościelnej na nowej granicy państwa sowieckiego. W rezultacie papież Pius XII i jego najbliżsi współpracownicy z Sekretariatu Stanu, mons. Tardini i mons. Montini, już w lipcu 1945 r. powrócili do polityki (podobnej jak w stosunku do III Rzeszy), jeśli tak można powiedzieć — „powstrzymywania się” przed zbyt krytycznymi wypowiedziami skierowanymi przeciwko władzom prokomunis-

5 Raport ambasadora K. Papee do MSZ w Londynie, Rzym 14 II 1945 r. Polski Instytut i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego, Archiwum K. Papee [dalej: PliMS, AP], sygn. 44/122/33.

6 Ibidem. Jak pisał amb. K. Papee, papież pobłogosławił tygodnik odradzającej się chadecji włoskiej, ale jednocześnie stwierdził, że „jest formalnie tak ustawiony, że Watykan nie jest narażony na interwencję z powodu tego co «Il Quotidiano» [napisze]”.

7 O. Halecki, *Papież pokoju*, rozdz. XIII: *Kościół za żelazną kurtyną*, (materiał powielony, wł. autora), s. 210.

8 Na temat położenia Kościoła katolickiego w ZSRR w czasie i po wojny zob. przede wszystkim: B. Cywiński, *Ogniem próbowane*, cz. 1: *Korzenie tożsamości*, Rzym 1982; A. Hlebowicz, *Kościół Odrodzony. Katolicyzm w państwie sowieckim 1944-1992*, Gdańsk 1993.

<sup>9</sup> V Nukss, *Świadectwo z Łotwy*, w: *Świadectwo Kościoła katolickiego w systemie totalitarnym Europy Środkowowschodniej, księga kongresu teologicznego Europy Środkowowschodniej, 11-15 VIII 1991*, Lublin 1994, s. 141.

tycznym w tworzącym się „bloku”. Papież Pius XII znany był ze swych zamiłowań do prowadzenia delikatnych rozmów dyplomatycznych.

W Stolicy Apostolskiej postanowiono wysłać, bądź starać się o wysłanie, wizytatorów i nuncjuszy do państw zagrożonych komunizmem (rezydowali oni w Czechosłowacji, Rumunii i w Jugosławii, podjęto też nieformalne rozmowy w sprawie nuncjatury w Polsce), których zadaniem miało być szukanie *modus vivendi* z lokalnymi władzami; wszystko w imię ratowania katolicyzmu. Polityka rezydentów papieskich polegająca na stałym mijaniu się z państwem i wykazywaniu maksimum cierpliwości (np. w Jugosławii wysłannik papieża pozostał aż do lat pięćdziesiątych mimo aresztowania prymasa A. Stepinaca już w 1946 r.) nie trwała na ogół długo. Nie udało się też zagwarantować praw katolików ani przez szukanie porozumień lokalnych, ani tym bardziej przez dotarcie do centrum komunizmu, o której to ewentualności ponoć mówiono w Sekretariacie Stanu. „Gdyby trzeba było rozmawiać, należałoby rozmawiać z Moskwą” — powtarzano w Sekretariacie Stanu<sup>10</sup>.

Wydarzenia z jesieni 1947 r. oddaliły Stolicę Apostolską od większości katolików z Europy Środkowowschodniej. Mniej więcej w tym czasie, kiedy w Szklarskiej Porębie zakończyły się obrady 9 partii komunistycznych i wyznaczono nowe formy walki ze światem kapitalistycznym, rozpoczęto prześladowanie Kościoła<sup>11</sup>; najwcześniej bodaj na Węgrzech, a następnie w Jugosławii, Rumunii, Polsce, a nieco później w Czechosłowacji (od czerwca 1948 r.)<sup>12</sup>. Począwszy od jesieni 1947 r., „zimna wojna” nabrała rozpędu. „[Nuncjusz Roncalli, czyli późniejszy Jan XXIII] powiedział, że wszyscy prałaci katolicy, znajdujący się po tamtej stronie żelaznej kurtyny, z którymi widział się w ostatnim roku [chodzi o 1948 r. — J. Z.], są zgodni w przekonaniu, że ich kraje mogą zostać uratowane jedynie w wyniku militarnej klęski Sowietów”. „Jestem człowiekiem pokoju i jest straszne, że muszę mówić takie rzeczy” — notował w maju 1949 r. wypowiedź nuncjusza Myron Taylor, specjalny ambasador USA przy Stolicy Apostolskiej<sup>13</sup>. Apogeum walki z Kościołem w tej części Europy, jak świadczą ostatnie badania, przypadło na jesień 1949 r.<sup>14</sup> Każda odpadająca część „bloku” sowieckiego to z punktu widzenia Watykanu byłby sukces człowieka: „... z kościelnego punktu widzenia na zawsze wykluczone będzie ogłoszenie pozytywnego aktu rezygnacji z chrześcijaństwa na owych terenach, nawet za cenę ładu pokojowego” — pisał doradca papieża Piusa XII w 1949 r.<sup>15</sup> Władza papieża (podobnie jak i biskupów) w Kościele to przede wszystkim obowiązek docierania do wiernych z Chrystusem. Trzeba się więc zapytać, jak Stolica Apostolska widziała

<sup>10</sup> Watykan a Polska, notatka dla MSZ w Londynie, [Rzym 1956], PliMS AP, sygn. A 44/122/50. Zdanie to usłyszał również (i pewnie stąd ten cytat) już w 1946 r., w wersji znacznie bardziej zachęcającej Moskwę do takich rozmów, minister oświaty w rządzie RP na wychodźstwie, W. Folkierski. H. J. Stehle, *Tajna dyplomacja*, op. cit., s. 209.

<sup>11</sup> W Szklarskiej Porębie podjęto w tej kwestii pierwsze ustalenia, które następnie konsumowano podczas pierwszego po utworzeniu Kominformu posiedzenia BP KC PZPR z 2 X 1947 r. Zob. G. M. Adibekow, *Kominform i Poslewojennaja Ewropa 1947-1956gg*, Moskwa 1994, s. 22 passim; W. Borodziej, *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945-1947*, Londyn 1990, s. 346-347.

<sup>12</sup> Zob. na ten temat: C. Kaplan, *Stat a Cirkev v Ceskoslovensku 1948-1953*, Brno 1993,

<sup>13</sup> Cyt. za: H. J. Stehle, *Tajna dyplomacja*, op. cit., s. 337.

<sup>14</sup> Świadczą o tym badania dotyczące dziejów Kościoła katolickiego w Czechosłowacji i w Polsce. Zob. K. Kaplan, *Stat a Cirkev...*, op. cit.; J. Zaryn, *Stosunki między władzą państwową a Kościołem katolickim w Polsce w latach 1945-1950*, mps pracy doktorskiej, IH PAN, 1996.

<sup>15</sup> Cyt. za: H. J. Stehle, *Tajna dyplomacja*, op. cit., s. 337.

możliwość zmiany położenia katolików w Europie Środkowowschodniej, jednocześnie modląc się, by nie było kolejnej wojny?

Mons. Tardini stwierdził w połowie 1948 r., gdy kryzys berliński wkraczał w najostrejszą fazę: „Trzeba wszystko robić, by pokój utrzymać, a tymczasem kierujący światem mężowie stanu robią wszystko, by go z powrotem i to możliwie szybko w wojnę wtrącić”<sup>16</sup>. Począwszy od 1948 r. tak w Watykanie, jak i np. w Polsce, panowało przeświadczenie o nieuchronności wojny. Mówił o tym prymas August Hlond podczas swej ostatniej wizyty w Rzymie (styczeń 1948 r.), jak również wyżsi dostojnicy Sekretariatu Stanu. Kilkakrotnie w Watykanie — zdaniem informatorów wywiadu komunistycznego w Polsce — szykowano się do opuszczenia Europy: w 1948 r. oraz w 1950 r., w obliczu wybuchu wojny koreańskiej<sup>17</sup>. Nie ulega wątpliwości, że potencjalny wybuch wojny w Europie był traktowany w Watykanie jako kataklizm.

Fakt, że kryzys europejski, zwany „zimną wojną” narastał od 1947 r. jest dziś przyjmowany powszechnie. Łamanie wcześniej uzgodnionych zobowiązań przez ZSRR, w tym m.in. sfałszowanie wyborów stycziowych w Polsce, a przede wszystkim instalowanie się Stalina na kolejnych przyczółkach, spowodowały zmianę polityki amerykańskiej. Jak „jabłka w beczce psują się od jednego zgniłego”, tak „upadek Grecji mógłby zainfekować Iran i cały Wschód” — stwierdził Dean Acheson, zastępca sekretarza stanu w Białym Domu, już w lutym 1947 r.<sup>18</sup> USA ponownie wycofały się z polityki izolacjonizmu, do której wracały nazajutrz po I i II wojnie światowej. Nastąpiła era twardego kursu USA wobec ZSRR przejawiającego się przede wszystkim w przejęciu inicjatywy w sprawie konfliktu greckiego i we wprowadzeniu na stary kontynent planu gen. G. Marshalla, sekretarza Stanu USA.

Jednocześnie nastąpiła zmiana polityki w stosunku do pokonanej Japonii. Obok planu demokratyzacji państwa kwitnącej wiśni „należało zabezpieczyć japoński potencjał militarno-przemysłowy przed Kremlem. Najbardziej niepokojące było, podobnie jak w Europie Zachodniej, widmo wewnętrznego krachu i chaosu, które mogłyby zostać wykorzystane przez japońskich komunistów i Związek Radziecki” — pisał historyk amerykański<sup>19</sup>.

Rola Stanów Zjednoczonych wzrosła niepomniernie, odczytywano ją powszechnie w kategoriach misji w powstrzymaniu komunizmu w Europie. Nic dziwnego więc, że właśnie w tym samym czasie nastąpiło historyczne zbliżenie między Stolicą Apostolską a tradycyjnie akatolickim krajem, jakim były Stany Zjednoczone. Plan Marshalla, realizowany bez udziału państw „bloku” od 1948 r., miał, również w zamysle Stolicy Apostolskiej, stanowić ważny element w procesie integracji Zachodu. Element ten był jednak sam w sobie niewystarczający, brakowało mu „ducha”. Już w sierpniu 1947 r. nastąpiła wymiana listów między papieżem Piusem XII a prezydentem USA H. Trumannem, po której do Watykanu przybył — po raz kolejny — specjalny ambasador USA, Myron Taylor<sup>20</sup>. Wrześniowa wizyta wysłannika Białego

<sup>16</sup> Raport ambasadora K. Papee do MSZw Londynie, Rzym 8 VII 1948 r. PliMS AP, sygn. A 44/49/16/28. 17 „Jeśli chodzi o plan ewakuacji części biur i archiwów watykańskich, to jak się dowiadujemy dodatkowo, pracuje się w ścisłej tajemnicy nad nim. Podobno w grę wchodzi Ameryka Południowa” — informowano BP KC PZPR, AAN, BP KC PZPR, sygn. 237/V — 163, k. 13-14.

<sup>18</sup> Cyt. za: P. Johnson, *Historia świata od 1917 r.*, Londyn 1989, s. 473.

<sup>19</sup> W. D. Miscamble, *Stany Zjednoczone podczas zimnej wojny 1945-1975*, w: *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, pod red. A. Bartnickiego i D. T. Gritchlowa, t. 5, s. 18.

<sup>20</sup> M. Taylor po raz pierwszy przybył do Rzymu po czerwcu 1941 r. na specjalne polecenie prezydenta USA, prosząc papieża, by powstrzymał się przed „antysowieckimi ideałami wypraw krzyżowych”.

Domu była odnotowana w prasie zachodniej<sup>21</sup>. Przebieg rozmów, jak i poprzedzający je list papieża do prezydenta USA miały świadczyć o wzrastającej zbieżności między katolicyzmem a środowiskiem ustrojowym, jakimi był system demokracji. Od tej pory Stolica Apostolska, sądząc po dostępnym materiale źródłowym, podjęła pierwsze rozmowy na temat „stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy”. „Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej przeprowadził ankietę wśród swych przedstawicieli dyplomatycznych w Belgii, Holandii, Francji, Hiszpanii, Portugalii, Szwajcarii i Austrii odnośnie Unii wszystkich katolików europejskich, która powinna służyć jako baza celem stworzenia Stanów Zjednoczonych, zalecanych przez Churchilla” — cytował komunikat Watykanu z lutego 1948 r. informator wywiadu komunistycznego w Rzymie<sup>22</sup>.

Cele Stolicy Apostolskiej stały się szczególnie widoczne podczas kolejnej podróży Taylora po Europie z wiosny 1948 r. Był to okres ostatecznego krystalizowania się planu Marshalla z jednej strony, a narastania konfliktu między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR wokół Berlina z drugiej. 14 IV 1948 r. ambasador K. Papee sondował w rozmowie z Taylorem cel jego wizyty: „Rozmowa zeszła na temat znalezienia moralnych podstaw pod walkę z komunizmem (...) Ta część moich wywodów spotkała się ze szczególnym zainteresowaniem Myrona Taylora. Powiedział mi, że nad tym właśnie pracuje. Jego celem jest doprowadzenie do wspólnego frontu walki przeciw komunizmowi wszystkich religii opartych na wierze w Boga, a więc nie tylko katolików, protestantów, prawosławnych, ale i mahometan”<sup>23</sup>. Na ten właśnie temat Taylor rozmawiał z papieżem Piusem XII, licząc na jego moralne wsparcie.

O skutkach tej audiencji ambasador Papee mógł się przekonać już 16 IV 1948 r., z rozmowy z mons. Montinim: „Rozmowa przeszła na misję Myrona Taylora (...) Powtórzyłem mutatis mutandis passus rozmowy naszej dotyczącej podstaw moralnych walki z komunizmem. Mons. Montini z wielkim ożywieniem podjął ten temat. Tak, trzeba koniecznie dać tej walce podstawy moralne, które by się stały inspiracją dla ludów zarówno zagrożonych [czyli Zachodu], jak uciśnionych [czyli „bloku” z ZSRR na czele]. Trzeba stworzyć dla niej mistykę. Bez oparcia religijnego taka walka jest nie do pomyślenia. Punktem wyjścia może być tylko wiara w Boga i braterstwo ludzi i narodów [podkr. — J. Z.]”<sup>24</sup>.

Zdania wypowiedziane przez ówczesnego podsekretarza Stanu przy Stolicy Apostolskiej, drugiego obok mons. D. Tardiniego stratega Watykanu, świadczyły o znacznej reorientacji stanowiska Watykanu wobec demokracji. Użycie terminu, w oryginale: „La paternite de Dieu, la fraternite des hommes”, było — nieprzypadkowym zapewne — połączeniem tradycji chrześcijańskiej z rodzącymi się koncepcjami na Zachodzie, mówiącymi o obronie praw człowieka i obywatela. Źródłem tych praw miała być Deklaracja z 1789 r., który to rok rozpoczął rewolucję francuską w tradycji Kościoła słusznie uznawaną do tej pory za antykatolicką.

Należy się więc zgodzić z ks. Zygmuntem Zielińskim, którego zdaniem to właśnie Pius XII podjął dialog — po doświadczeniach z hitleryzmem i komunizmem — na temat chrześcijańskiego modelu demokracji państwowej, impregnowanego na wszelki totalizm i —

H. J. Stehle, *Tajna dyplomacja*, op. cit., s. 173. M. Taylor skierował też prośbę do Stalina, by zmienił swą politykę wyznaniową. Ibidem, s. 183.

21 O wizycie M. Taylora w Stolicy Apostolskiej zob. „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 9 IX 1947 r.

22 Watykan a Niemcy [mat. wywiadowcze z IV 1948 r.], AAN, Spuścizna B. Bieruta, sygn. II/43, s. 44.

23 Notatka z rozmowy K. Papee z M. Taylorem, Rzym 14 IV 1948 r. PliMS AP, sygn. A 44/49/15.

24 Notatka z rozmowy K. Papee z mons. J. B. Montinim, Rzym 16 IV 1948 r. PliMS AP, sygn. A 44/49/15.

w miarę możliwości — docierającego do ludów „ujarzmionych”. Chodziło o „wypracowanie modelu demokracji najbardziej korespondującego zarówno z prawami jednostki, jak i z prawem natury, będącym według nauczania papieskiego fundamentem wszelkiego porządku” — pisał Z. Zieliński<sup>25</sup>. Realizując tak rozumiane porozumienie między chrześcijaństwem a demokracją, papież Pius XII stał się orędownikiem chrześcijańskiej demokracji w Europie (szczególnie włoskiej z jej przywódcą Alcide De Gasperi), jak i moralnym drogowskazem dla błądzących, co w praktyce skutkowało ogłoszeniem przez Św. Oficjum 1 VII 1949 r. zakazu wstępowania do partii marksistowskich i ich wspierania przez katolików pod groźbą ekskomuniki<sup>26</sup>.

Innymi słowy, można rzec, że Stolica Apostolska stała się lojalnym partnerem demokracji zachodnich, zagrożonych imperializmem sowieckim i wspieranych przez USA. Lojalny sojusznik nie tylko włączył się w budowanie zjednoczonej i chrześcijańskiej Europy Zachodniej, ale także przestrzegał przed ewentualną zmianą polityki USA względem ZSRR, zapoczątkowaną planem Marshalla. „Pokazuje się, że Jugosławia — a pewno i inne kraje za żelazną kurtyną — nie mogą sobie dać rady bez pomocy finansowej i gospodarczej Zachodu, to znaczy przede wszystkim Ameryki — tłumaczył ambasadorowi Papee'emu mons. Tardini w rozmowie z 7 VII 1948 r., nawiązując do kryzysu jugosłowiańskiego w „bloku” — „Oczywiście należałoby jeszcze przykręcić śruby, nie zmieniać pod żadnym pozorem obecnej polityki. Polityka ta, to jest polityka planu Marshalla, otrzymuje się premierem affirmation eclatante. Tymczasem widzimy już «u tych naiwnych Amerykanów» pierwsze zawahanie zasadnicze. Już chcieliby rozwiązać mieszka, już gotowi są — bez żadnych gwarancji rzeczowych, że w ogóle doszło do zmiany frontu — podkarmić «syna marnotrawnego». Tego samego, który nie przestaje krzyżeć urbi et orbi, że jest dobrym komunistą. Rzeczywiście ręce opadają z taką polityką”<sup>27</sup>. Sam fakt kłótni w rodzinie komunistycznej nie wystarczał, zdaniem Watykanu; ważne, że Jugosławia pod rządami Tito — tak w „bloku” jak i poza nim — była równie daleka od ideałów chrześcijańskiej i demokratycznej Europy.

Wspieranie przez Watykan systemu demokracji swym autorytetem zostało natychmiast dostrzeżone przez partie komunistyczne, w tym na pewno przez PPR<sup>28</sup>. Misja M. Taylora z wiosny 1948 r. (dyplomata ten pozostał w Watykanie co najmniej dwa miesiące) owocowała licznymi spotkaniami politycznymi, w tym z politykami emigracyjnymi krajów zza „żelaznej kurtyny”. Już w marcu 1948 r. ambasador K. Papee przesłał M. Taylorowi specjalny memoriał pt. *Idees sur l'organisation de l'Europe Continentale*, w którym postulował m.in., by w instytucji nadzorującej realizację planu Marshalla (późniejsze OECD) znaleźli się „przedstawiciele narodów Europy Środkowowschodniej”. Papee powrócił do tego tematu w kolejnej swej

25 Z. Zieliński, *Epoka rewolucji*, op. cit., s. 100.

26 Dekret opublikowano w „Osservatore Romano” z 1 VII 1949 r. w formie odpowiedzi na pytanie do Kongregacji o stosunek katolicyzmu do marksizmu. Tłumaczenie tego dokumentu zob. Archiwum Sekretariatu Episkopatu Polski (ASEP) oraz, wraz z komentarzem bp. J. Bieńka, sufragana diecezji katowickiej, AAN, BP KC PZPR, sygn. 237/V-164, k. 42-47.

27 Raport ambasadora K. Papee do MSZ w Londynie, Rzym 8 VII 1948 r., PliMS AP, sygn. A44/49/16/28.

28 Wywiad komunistyczny opracował, zapewne na zlecenie BP KC PPR, materiał wydany w formie książkowej w kwietniu 1948 r. na temat m.in. polityki Watykanu (rozdziały *Watykan a Polska*, *Watykan a Niemcy*), w: AAN, Spuścizna B. Bieruta, sygn. II/43 [pod tą sygn. znajdują się dwie pozycje, druga dotyczy emigracji politycznej po 1945 r.].

rozmowie z Taylorem z 25 V 1948 r.<sup>29</sup> Zainteresowanie Papee'go Taylorem wiąże się ściśle z rodzącą się koncepcją Zjednoczonej Europy, która za pomocą jedyne go łącznika między Wschodem a Zachodem — szykanowanego Kościoła mogłaby docierać do krajów „ujarzmionych”, jak stwierdził Sekretariat Stanu. Wydaje się jednak, że strona amerykańska nie była zainteresowana tym pomysłem<sup>30</sup>, a wkrótce też — być może z racji obaw przed prześladowaniem Kościoła „za żelazną kurtyną” — odstąpił od tego i sam Watykan.

Zdaniem papieża, należało w pierwszej kolejności zająć się „uzdrowieniem Europy Zachodniej”. „Ważne, aby Ameryka pojmowała stabilność i pokojowy rozwój Europy jako cel ważny sam w sobie, nie zaś jako środek służący ograniczeniu potęgi współczesnej Rosji. Cokolwiek zdarzy się w Rosji, dobro świata wymaga, aby Europa mogła oprzeć się na mocnych i zdrowych podstawach” — pisał Pius XII do prezydenta H. Trumana w lipcu 1948 r.<sup>31</sup> Tym samym, w Stolicy Apostolskiej wybrano wariant „minimalistyczny”, ograniczony do odbudowywania cywilizacji chrześcijańskiej w „wolnym świecie”. Jedy ną nadzieją, jaką dostrzeg ał papież w końcu lat czterdziestych — w imię szukania wyjścia z alternatywy: upadek katolicyzmu albo wojna światowa — było czekanie „spokojnie, aż wewnętrzne siły Rosji wyprowadzą ją z izolacji”<sup>32</sup>. Świadczyło to o postępującej bezradności świata zachodniego, w tym Stolicy Apostolskiej wobec polityki Stalina.

\* \* \*

Na marginesie tych rozważań warto zauważyć, że w walce o katalog wartości mających odgrywać rolę fundamentu dla prawodawstwa i praktyki politycznej w Europie Zjednoczonej wziął czynny udział Watykan, starając się tym samym wzmocnić nurt chrześcijański w tym procesie. Jest on dzięki temu — jak sądzę — tak samo widoczny w strukturach i dokumentach programowych Unii Europejskiej, jak i liberalny, niejako tradycyjnie wiązany z systemem demokracji. Obok nazwiska Jana Monneta, liberała i znanego wolnomularza, do grona twórców dzisiejszej Unii wpisali się przecież na trwałe także przywódcy Chrześcijańskiej Demokracji, jak choćby: Karol Schuman (Francja), A. De Gasperi (Włochy), czy też Konrad Adenauer (Niemcy).

2<sup>9</sup> Notatka z rozmowy ambasadora K. Papee z M. Taylorem, 25 V 1948, PIiMS AP, sygn. A 44/49/13.

3<sup>0</sup> Sądząc po braku dalszego ciągu korespondencji na ten temat, idea Papee'go nie została podchwycona przez ambasadora USA przy Stolicy Apostolskiej. Ibidem

31 H. J. Stehle, *Tajna dyplomacja*, op. cit., s. 337.

32 Ibidem.